

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



## POLICJANCI URATOWALI 58-LATKA

Data publikacji 21.08.2020

**Starszy posterunkowy Tomasz Motyka i starszy posterunkowy Tomasz Daros z Wydziału Patrolowo-Interwencyjnego piotrkowskiej komendy uratowali życie mężczyzny, który tonął w rzece Strawie. 58-latek poślizgnął się i wpadając do wody, uderzył głową o betonową konstrukcję wiaduktu, tracąc władzę w rękach i nogach. Szybka reakcja a przede wszystkim współpraca funkcjonariuszy doprowadziła do szczęśliwego zakończenia.**



20 sierpnia 2020 roku policjanci, patrolując ulicę Budki, około godziny 20:30 zauważyli mężczyznę, który pokazywał palcem na rzekę Strawę. Mundurowi, idąc we wskazanym kierunku, usłyszeli rozpaczliwe krzyki osoby wzywającej pomocy. Wszystko działo się dynamicznie. Zaczęli biec w stronę dochodzącego dźwięku. Szybko zorientowali się, że w wodzie może znajdować się osoba potrzebująca pomocy.

Wieczorna pora, brak oświetlenia, były dodatkowym utrudnieniem. Funkcjonariusze dostrzegli w rzece mężczyznę, który nie mógł o własnych siłach się wydostać. Policjanci wiedzieli, że o jego życiu decydują sekundy. W tym miejscu dostęp do wody był utrudniony. Nie zawiodło opanowanie i współpraca mundurowych. Chwycili się za ręce, by zwiększyć zasięg swoich ramion. Jeden z policjantów jedną ręką przytrzymując się konstrukcji wiaduktu, drugą trzymał swojego kolegę, a ten przyciągnął tonącego mężczyznę do brzegu.

Mężczyzna nie mógł poruszać rękoma i nogami, a na jego głowie policjanci zauważyli krwawiącą ranę. Wspólnymi siłami, zakładając ręce mężczyzny na swoje barki, przetransportowali go w bezpieczne miejsce i udzielili pierwszej pomocy, alarmując pogotowie ratunkowe. Do czasu przyjazdu karetki pogotowia uspokajali mężczyznę rozmową.

Okazało się, że 58-letni piotrkowianin, chcąc skrócić sobie drogę do domu, szedł wzdłuż rzeki. W pewnym momencie poślizgnął się i wpadł do wody, uderzając głową o beton. Tracąc czucie w kończynach, zaczął tonąć. Na szczęście policyjna pomoc przyszła na czas.

Mężczyzna został przewieziony do szpitala, jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

(KWP w Łodzi/js)